

WIADOMOŚCI LITERACKIE

TYGODNIK

Nr. 6

Warszawa, Niedziela 10 lutego 1924 r.

Rok I

Polska edycja Platona Dzieło prof. Władysława Witwickiego Wywiad specjalny „Wiadomości Literackich”

Zbędne jest dowodzić, jak wielką lukę w naszym dorobku umysłowym wypełnia przedsięwzięcie na wielką skalę i tak daleko już doprowadzone dzieło prof. Władysława Witwickiego, który wziął na się odpowiedzialny trud przełożenia dzieł Platona. Dokonywał tego w sposób wysoce kulturalny, łącząc ścisłość filozofa z kunsztem literata, zdobywając coraz większą popularność nie tylko w świecie naukowym i wśród młodzieży uniwersyteckiej, ale także i między najszerszymi kręgami inteligencji, która dzięki prof. Witwickiemu znalazła w Platonie miłą lekturę. Do każdego tomu dołączony jest wstęp, wprowadzający czytelnika do zagadnień poetycznych, zaznajamiający go z osobami oraz z okolicznościami i sceną życia. Prócz tego na końcu każdego tomu znajduje się wykład wszelkie niejasności rozumowania Platona, wyjaśniające jego zasadnicze koncepcje i podkreślające elementy artystyczne. „Książka Polska”, która została zarówno o wewnętrzny poziom jak i o zewnętrzny wykład swych wydawnictw, i tym razem stanęła na wysokości zadania; pomogł jej w tym sam tłumacz, ozdabiając książki własnymi ilustracjami.

— Raczej upodobaniem niż innymi względami. Zaczęłam tłumaczyć jeszcze w Lipsku, gdzie przetłumaczyłam „Uczę”, czytałam je na zebraniach, zachęcano mnie do dalszej pracy w tym kierunku. Wydałam „Uczę” w bibliotece „Symposium”, wyszło jedno wydanie, potem drugie, trzecie, zabrałam się więc z kolei do „Fajdrosa”, następnie do innych dialogów.

— Czy oddawanie myśli Platona w polskim języku nie nastroża dużych tłumaczy? Pierwszy tłumacz polski Platona, Feliks Kowalski, uskarżał się wszak, że ciężko nieraz pogodzić jasność z doświadczeniem przekładu.

unikam słów mocznych, ani nawet wyrażałem o etymologii łacińskiej, jeśli są dziś używane, — bo przecież za czasów Platona nie mówiono językiem archaizującym, ale żywym, potocznym. To współżycie z bohaterami dialogów stanowi dla przeżywania Aten, — nigdy tam nie byłam i nie wiem, czy warunki pozwoliły mi kiedy odbyć tę podróż. A tu same książki nie wystarczają.

— Jaki przykład Platona uważa pan profesor za najlepszy?
— Chyba „Uczę” wydane przez Władysława Witwickiego, ale i on nie może powstrzymać się od wygadania stylu.

— Czy przedmowy i objaśnienia dialogów są zaczątkami monografii o Platonie?
— To sprawa dalekiej jeszcze przyszłości; w objaśnieniach chciałem dać to co jest konieczne do pełnego zrozumienia Platona, ale nie wszyscy umiają ich używać należycie; nie dość jest bowiem przeczytać objaśnienie podane na końcu, ale trzeba — czytając je — jeszcze raz wrócić do samego dialogu, bo przecież książkę warto czytać albo dwa razy, albo wiele. Prof. Sinko zarzucał mi w recenzji, że objaśnienia i przedmowy są za obszernie, że za wiele w nich gadulstwa, ale ja uważam, że wobec zachowania w tekście zagmatwania i swobody stylu, trzeba było czytelnikowi pomóc w rozumieniu biegu myśli, tem bardziej, że Platon dostaje się do rąk najszerszej publiczności.



WŁADYSŁAW WITWICKI

Tak to samo pisze Croiset, który oświadczył, że nie można w języku francuskim oddać Platona takim jakim był w rzeczywistości. I rzeczywiście, wszystkie przekłady są jak posagi barokowe nierzadko podobne, mają wszystko, — tylko są kamienne, białe, i brakuje im zrenia. Każdy chce tłumaczyć Platona w skończonych okresach z podmiotem i orzeczeniem na swoim miejscu — i przez to pozbawia go życia. Ja zryłem się z bohaterami Platona, rozmawiam z nimi jak ze znajomymi, nie waham się oddać świadomego niechlujstwa stylu, nie

Zapytany o pogląd prof. Witwickiego na spór zawsze sprawę chronologii dialogów Platona, polski tłumacz nie widzi narazie związku z tego zagadnienia, gdyż wszystkie rezultaty ostatnich badań są dla niego tylko hipotezami. W każdym razie przełożone na język polski dialogi pochodzą z najwcześniejszego okresu twórczości Platona; najpóźniejszy z tego okresu jest „Fedon”, pisany zapewne już po podróży do Syrakuz, widac bowiem w nim wpływy pitagorejskie.

Tu rozmowa skończyła się, „Wiadomości Literackie” nie miały się zapewne z intencjami swych czytelników, składając na tem miejscu prof. Witwickiemu i jego dobrze już w historii kultury polskiej zapisanym wydawcom życzenie doprowadzenia do szybkiego końca szczytnego przedsięwzięcia: polskiej wzorowej edycji Platona.

Jakie są moje dalsze plany? — zaczynać profesor. — Będę tłumaczył nadal dialogi Platona; jest 36 takich, które się umieszczają w dziełach, choć co do autentyczności niektórych są wątpliwości. Prócz tego istnieją listy. Praca to ogromna, a przecież mam jeszcze zajęcie w uniwersytecie. Wprawdzie dostanę obecnie urlop, ale przeznaczam ten czas na napisanie podręcznika psychologii; na Platona muszę wykradać godziny.

Jaki dialog ma pan profesor obecnie na warszawie?
— Wykażaczem „Fajdrosa”, potem zabiorę się „Teajteta”, potem do „Rzeczypospolitej”, i tak dalej — w miarę możliwości.

Czem się pan profesor kieruje w wyborze dialogów?

Wspominki literackie Conrad o Polsce Rozmowa z przed dziesięciu lat

Szczęśliwy traf dał mi możność w pierwszych dniach wojny europejskiej w r. 1914 rozmawiania w Krakowie z Josephem Conradem.

Poinformowany o pobytku wielkiego pisarza, który jechał właśnie do krynicy na pogranicze Kongresówki, złożyłem mu wizytę w „Grand Hotelu”, gdzie się zatrzymał. Przyjął mnie nadzwyczaj uprzejmie, od razu wprowadzając w atmosferę szczerości i serdeczności. Dowiedziałem się, że przybył z synem, Borysem (to rosyjskie imię nadal Conrad synowi na pamięć serdecznego przyjaciela swego ojca; drugi syn nazywa się John), zaproszony w gościnę, po dziesięciu latach nieobecności w Polsce. Syn Conrada, niestety, wcale nie mówi po polsku. Conrad przyjechał do kraju, gdyż chciał — jak mówił — pokazać synowi ojczyznę.

— No i powiódz pan — rzekł Conrad, — po tylu latach wybrałem się do Polski i zastaję ją w objęciach wojny. Nie mogę wyruszyć z Krakowa do krynicy!

Było to na dzień przed ogłoszeniem mobilizacji w Austrii, kiedy komunikacja z Kongresówką została przerwana, a z pogranicza nadchodziły ponure wieści o wysadzeniu mostów koło Trzebinia. Zapytałem go, czy Anglia interesuje się naszymi sprawami, czy ogół wie o Polsce?

— Bardzo mało! Glucho tam o nas — rzekł Conrad, — Anglikom cały świat przesłaniają Niemcy. O Polakach wiedzą tylko tyle, że po bohaterku przelewali krew w walkach o niepodległość w latach 1831 i 1863. Te czyny dotąd imponują Anglikom.

Mówiłem mu tedy, że od roku 1904 weszliśmy w nowy okres rozwoju narodowego i że żyjemy życiem intensywnym — pod względem politycznym, społecznym i kulturalnym. Conrad specjalnie interesował się rzeczą i słuchał mego opowiadania z ogromną uwagą.

Zapytałem go, czy nie nosi się z myślą napisania jakiejś pracy na tle polskim. Wszakże dał tak groźny a wstrząsający obraz ostającej rewolucji w Rosji i oświecił ją z ciekawym oryginalnym stylem.

— Nie, — odparł, — nie mam zamiaru napisania powieści o Polsce. Nie znam dokładnie spraw stosunków polskich. Rosję znam nieco lepiej. Znałem bardzo wielu Rosjan w Szwajcarii, gdzie długo mieszkałem.

— Czy zna pan literaturę rosyjską?
— Znam z przekładów angielskich. Lecz jest mi duchowo daleka. Jestem z krwi i kości Europejczykiem. Nie lubię pisarzy rosyjskich, gdyż są mi obcy, i obcy jest mi ich pogląd na życie. Toślibo to dobry pisarz, ale dla bardzo jeszcze młodych ludzi. — To jego ciągle moralizowanie... Nie mam przeciwko moralom, ale jeżeli mi je wciąż, przy każdej okoliczności, pchają do gardła, — nie chcę ich! Albo Dostojewski. To Franca uczyła go modnym. O Dostojewskim za dia dziesięć Europa zupełnie zapomni. Modą!

— A Turgeniew?
— Turgeniew? O tak! Cienko go wysoko. Jest to prawdziwy artysta. Czuł go również Anglia, która, nawiasem mówiąc, posiadała doskonale przekłady jego pism.

— Czy zna pan najnowszą literaturę polską?
— Nic się, mało. Nie miałem możności poznania. Zato całym piętnastym otaczam dawne polskie piśmiennictwo, Kraśnickiego, Mickiewicza i Słowackiego. Wychowałem się i wyszkoliłem na nich. Pisarzy polskich dotychczas nie znam prawie zupełnie. Czytałem tylko Żeromskiego, „Dzieje Grzechu” i „Popioły”. „Popioły” to wielka rzecz! Potęga słowa i obrazów. To niezwykły twórca.

— A czy dzieła pisarzy polskich są chętnie czytane w Anglii? Kogo zna Anglia z naszych pisarzy?
— Tylko Sienkiewicz. Jego „Quo Vadis” jest jedną z najpopularniejszych książek w Anglii i Ameryce.

— A kto z Anglików jest ulubionym pisarzem pana?
— Dickens! Nikt mu nie dorówna. Jest to autor wspaniały. Co za znajomość życia! Co za humor! Dickens — z krwi i kości Anglik. Dickens — to dla Anglii! — A Thackeraya czy nie tyle pan ceni?

— Owszem, ale to już nie to! Niema on w sobie tyle miłości ludzkości co Dickens. Jest złośliwy, — złośliwy, — złośliwy.
— A jakie jest zdanie pana o Bernardie Shaw?
— Bernard Shaw? Nie cenię go zbyt. Nie jest to głęboki pisarz. Wzeczne stawianie na głowie stało się dlań prostem sportem. Zły paradoszem. Gdyby nie to, że jest istniejącym dowcipnym.

Zbliżał się koniec rozmowy. Zadałem jeszcze tylko kilka pytań.
— Czy zna pan Warszawę?
— Byłem w przedzieciu kilka godzin. Czulem tam życie bardzo żywe i nowoczesne. Chciałbym być w Poznaniu. Ale miły mi jest zawsze Kraków. Warszawa ma, sądzę, przyszość przed sobą. Cóż, kiedy wszystko u nas zabija niewola...
— Jeszcze kilka słów dorzucim mu o życiu i duszy Warszawy, o zmaganiach się z Rosją, o nadziejach, związanych z obecną chwilą.

Conrad słuchał mi uważnie, i jakiś dziwny dreszcz przebiegał po jego męskiej, niezwykłej twarzy. Czulo się wzruszenie w oczach, które niejednokrotnie zmienił na ciekawie widziały.
— Do widzenia, — rzekłem. — Chciałbym pana ujrzyć w Warszawie.
— W wolnej Warszawie, — dorzucił Conrad.

Warto zaznaczyć, w uzupełnieniu powyższej rozmowy, że Conrad w czasie swego późniejszego pobytu w Zakopanem, miał sposobność zapoznać się bliżej z literaturą polską. Obok Żeromskiego, największy zachwyt wzbudził w nim, tak niedoceniany — nawiasem mówiąc — u nas, Piusa, w którego najdroższe utwory wstrząsał się całym dniem. Silne wrażenie wywarła na Conradzie także „Warszawianka”, wyraził się nawet, że chciałby przełożyć ten utwór na angielski (pr. red.).

Prawda poety a prawda krytyka O niektórych recenzentach Z powodu wierszy Marji Pawlikowskiej

W jednym z ostatnich zeszytów „Przełomu Warszawskiego” napisał p. Ostap Ortwin bardzo złośliwie i niechętnie o poetkach Marji z Kossaków Pawlikowskiej, zarzucając jej brak szlachetnych ideałów, salonowości, estetyzm — wszystko co oczywiście jest w tych słychych wierszach i w czem właśnie — ich wdzięk i urok.

Parę dni widziałem nakładem H. Altenerberga nowy tom Pawlikowskiej, jest więc dobra okazja, aby mając w pamięci nieuprzejmy i niewyrozumiały idealizm p. Ortwina, wziąć p. Pawlikowską w obronę przed literaturze złośliwością tych wszystkich, którzy korzystają ze swej estetycznej ślepoty dla popisywania się odrobiną uczuciowością, daną im przez Boga na pociechę ich kalekta.

Dać to prawo do ręki — nie takiemu natchnionemu kazonadzi, takiemu balwochwalczy myśli, takiemu plomieniennemu zornikowi wiary jak Brzozowski, — ale każdemu noszącemu na piękno, każdemu podkultuowi tania filozofia mierzuchowi, wszystkim znużeniastym w grafomanom i znużonym snobom, wyrażanym w i na stare lata nabozym dziwkom krytyki, wszystkim Żydom z „Ziemiądniej”; — tobyśmy się dopiero ubrali; ładnie wyglądał poeta, mając uzbrojone przeciw sobie jeszcze to wszystko oprócz zażytych chanów partyjnych zprawa i zława i całej duszyczki, która wogóle nie nie rozumie i wcale książek nie czyta.

Jeżeli krytyka nie ma być zapora dla literatury i najlepszym sprzymierzeńcem tego chanstwa, — nie wolno inteligentnemu tak jak p. Ortwin złośliwemu tak pisać o książce, jakby to było wszystko jedno, czy jest źle czy dobrze napisana, czy autor ma talent czy go nie ma; p. Ortwin zarzuca Pawlikowskiej, że nie ma pięknej duszy, p. Gryzma Siedlecki pisze o p. Debińskim, że każdy jego wiersz robił nas lepszymi, — oto pierwsze z brzęga przykłady, jakie wychodzą dotworne paradosy, jeżeli ktoś wportu kwiaty dusza a nie nosom.

— A che od nas p. Ortwin dowodu, że wiersze Pawlikowskiej są prześliczne? — Możemy mu dać na to słowo honoru.

Jan Lechoń.

W następnym numerze „Wiadomości Literackiej” rozpoczyna publikację nieznaną korespondencję Stanisława Brzozowskiego z epoki procesu krakowskiego.

Prócz tego „Wiadomości Literackiej” ogłoszą w najbliższym czasie szereg sensacyjnych fragmentów z pamiętników Leona Biłńskiego, mających ukazać się w nakładzie Księgarni F. Hoësicka.

Ewolucja polskiej idei republikańskiej Rozwój narodowości nowoczesnej Nowa książka prof. Handelsmana

Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazuje się „Analizy najbliższych nowo dzieło prof. Marcellego Handelsmana” p. t. „Rozwój narodowości nowoczesnej”. Z rozdziału „Ideologia polityczna Towarzystwa Republikańskiego (1798—1807)” wyjmujemy fragment końcowy.

„Odchylenia i zmiany, dokonywane się w nastrojach i poglądach obozu radykalnego Polski porzucitorowej, nie są czemś wyjątkowym w owym okresie tamania się odwiecznych urządzeń i powstawania nowych, w dobre tworzenia się form nowocześniejszych narodowości w Europie.

zapowiada nadszanie czasów nowych. Jego „Oda a Bonaparte liberatore” jest hymnem człowieka wolnego ku czci bohatera, znoszącego z gór wolność. Schodzi ona, dla poety, na pola Italii w tyśniedzielnym okrzykach żołnierzy republikańskich. Foscolo walczy, nie jako wolon-tariusz, w szeregach powstającej armji cyspańskiej. W jej imieniu, jako sekretarz municypalności weneckiej, ogłasza, że Cypalina i Wenecja żądają polaczenia.

Namiętność patriotyczno-rewolucyjną stale ronsać spójka jednak cios śmiertelny. Franca zdrzwała Włochy. Bonaparte sprzedaje Austrii Wenecję. Italia miała dawniej wroga jednego, teraz po została sama spośród dwóch, z nienawiścią w duszy, z przeświadczeniem, że nikt jej nie wydobędzie z nieloci, jeżeli ona sama nie stworzy swej przyszłości. Taka jest istota Listów ostatniej Jakoba Ortie. Taka jest oś wykładów Foscolu w Pawji i literaturze, taki jest sens głębszy „Grobowcina” (1807). Dawny ślepy zwolennik Bonaparte-republikańska, dawny jego żołnierz, ten poeta-jakobin odmienił się całkowicie. „Tam, gdzie indziej wibelnił spasiołość umysłu wielkiego i

woli silnej, on widział jedynie przemoc i despotyzm, gdzie inni oddawali bezdziej władcy, — widział tylko upadek szluzalstwa, wreszcie uszlachetniał instynktowna nienawiść ludu do Francuzów, przemieniając ją w poczucie prawa narodowego, oporu dla pychy zwycięzów, dla brutalności zdobywców, dla obłudy, formiecy uzurpatorów”. I rzucał, formalnie jeszcze niewypowiedziane, swe literackie „fara da se”.

U nas ideologia Towarzystwa Republikańskiego była racjonalistyczną postawią tworzącą się nowoczesnego ruchu narodowościowego. Po wielkiej klęsce, po wylądowaniu energii za Napoleonem w epoce powszechnego fermentu pierwszego pokolenia porwolucyjnego za Królestwa Kongresowego, przyjdzie okres drugi, romantyczny. Związany z poprzednim integralnie, wyrósł z niego, jako że swoje podłożo, będzie on nie tylko jego następca, będzie jego bezpośrednim spadkobiercą i podjęmie dzieło przerwane w punkcie, w którym zostało przez poprzedników zawieszone.”

Wśród pisarzy

— W najbliższym czasie opuszczają naszą nową wydawnictwa Gebethnera i Wolff: pisma *Horacjusza* w przekładzie Czabno, *Handelmana* (Rozwój narodowości nowoczesnej) oraz *Gabrzeckiego* „Kaszgaria”. Próż tegoż czasu się nowa wydawnictwa „Komedjantki” *Reymonta*.

— Dwa wielkie tomy pamiętników *Leona Bilińskiego* ukazały się w czasie najbliższym w nakładzie księgarni F. Hościńskiego.

— Uboża literatura pamiętnikarska w Polsce wzbogaci się niedługo przekładem pamiętników *Forda*, dokonanych przez *M. Goryńskiego*. Z pamiętników historycznych ukazały się pamiętniki *Lelelewa* z lat 1830-1 w opracowaniu *Anusza Iwaszkiewicza*, oraz pamiętniki nieznanego *Stanisława Morawskiego*, stanowiące cenny przyczepnik do dzieł obyczajowych Wilna opisy Mickiewicza, w opracowaniu *Adama Czarlubowskiego* i *Henryka Mościckiego*. Wszystkie pamiętniki wydaje Instytut Wydawniczy „Biblioteka P. i S. k.

— *Adam S. Eitinger* opracował dzieło „Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii”; wydaje je Księgarnia F. Hościńskiego.

— Polska literatura przekładowa pozyskuje dwa nowe przekłady „Iliady” i „Odyssey”; ukazały się one w szybko rozwijającej się „Wielkiej Bibliotece”. Oba wyszły z pod pióra *Mieczki*, przeto przekład „Odyssey” pojawia się po raz pierwszy w druku, przekład zaś „Iliady” słowno całkowicie przeróbki znanego poświeconie tłumaczenia *Mieczki*, opracowana przez samego tłumacza. Niemal jednocześnie ukazał się także przekład „Odyssey”, dokonany przez *Witlina* (wyjątki drukował w jednym z pierwszych numerów „Skamander”, w nakładzie H. Altenberga w Lwowie).

— Tow. Wydawnicze „Ignis” wydaje szereg nowych przekładów z *Conrada*. Na pierwszym miejscu znajdują się nowości: „Zwycięzcy woi” (tłumaczenie *Zagórskiej*), „Wygannicze” (*Kornilowicz*

Informacje bibliograficzne

Filozofja, krytyka estetyczna

Dr. H. Bernheim. Automatyzm i sugestia. Przekład dokonał *Aleksander Arct* i *Stefan Blechowski*. Poznań, Fiszer i Majewski, 1924, str. 114 i 124.

Hoene-Wroński. Prolegomena do mesjanizmu. Tom II. Przelozyl z francuskiego *Paulin Chomiec*. Prace Instytutu Miesiącznego w Warszawie. Wnio, Książnica Polska, 1924, str. 4n1 i 219 i 1 n.

Dr. Antoni Jakubski. Z tajemnic życia. Stosunki i zależność organizmu od otoczenia. Poznań, Fiszer i Majewski, 1923, str. 124.

De imitatione Christi. O naśladowaniu Chrystusa ksiąg cztery. Przelozyl z łaciny *Stanisław Fr. Michalski-Luteński*. Warszawa, Księgarnia Trzaska, Evert i Michalski, 1923, str. XXIV i 312.

Piotrowa Utcaka. Przelozyl, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył *Władysław Witkowski*. Lwów, Książnica Polska, 1924, str. 4n1 i 159 i 1 n.

Historja, polityka, pamiętniki

K. Firlej-Białeński. Nullo i jego towarzysze. Z przedmowa *Stefana Żeromskiego*. Okładkę wykonał E. p. *Jan Rembowski*. Warszawa, Księgarnia Robotnicza, 1923, str. 8n1 i V i 1n1 i 191 i 3n1.

Państwa współczesne. Dr. prof. *Jan Dąbrowski*, profesor Univ. Jagiell. Węgrzy. Z 3 mapami i 13 ilustracjami. Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1924, str. 4n1 i 212 i 2n1.

Władysław Grabski. Społeczne gospodarstwo agrarne w Polsce (opracowanie wykładów polityki agrarnej, wygłoszonych na uniwersytecie warszawskim w semestrze letnim 1921 oraz w zimowym i letnim 1921-22 roku). Warszawa, 1923, str. 458 i IV i 2n1.

Władysław Konopczyński. Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660 — 1795. Warszawa,

Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej p. n. Kasa Mianowiskowa, 1924, str. 8n1 i 150 i 12n1.

Stanisław Łoza. Legja honorowa w Polsce 1803—1923. Przedmowa poprzedził *Antoni Bogusławski*. Ilustrował *Stanisław Bielecki*. Zamość, Zgumunt Pomarański i Spółka, 1923, str. 90 i 2n1.

Kazimierz Morawski. Rzym i narody. Podbój Zachodu. Wschód i Żydzi. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1924, str. 183 i 1n1.

Mieczysław Opalek. Gdy Alkar kochał Emmę. Obrazki z epoki Biedermeierowej. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1924, str. 207 i 1 n.

Józef Sulkowski. Szczegóły historyczny, tyczące się wojny polsko-rosyjskiej na Litwie 1792 r. Według tłumaczenia *Ireny Balicz-Truchmowej*. Przedmowa i przypisaniami zaopatrzył dr. *Stefan Truchim*. Poznań, Fiszer i Majewski, 1923, str. 4n1 i 14n1.

Źródło niemiecy Rzeczypospolitej. *Józef Wasowski*. Ludzie niekzmi. Warszawa, Miesięcznik „Droga”, 1924, str. 38 i 2n1.

Stanisław Wasylewski. Portrety pań wytworzonych. Sybilla z Pulaw — Jej rywalka z Arkadij — Lady Macbeth z „Mazurki” — Malczewska — Siostra księcia Pełpi — Różycka z Czarnobyla — Warszawa Guillelta la bella — Salsia Spiewaczka — Pani Rajeczka — Generalowa Grabowska — Podlotki, tych pań córki. Lwów, Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga, 1924, str. 4n1 i 126 i 2n1.

Stanisław Zabrzycki. Historjografia polska wobec wszerzania państwa. Lwów, Księgarnia Gubrynowicza i Syna, 1924, str. 39 i 1n1.

Proza

William Beckford. Watek. Romans wschodni. Spolczyła C. S. Zamość, Zgumunt Pomarański, 1924, str. 151 i 1n1.

Jarosław Iwaszkiewicz. Siedem bo-

gątych miast nieśmiertelnego Kościęta. Warszawa, Wydawnictwo Philobiblon, 1924, str. 32n1.

Bruno Jasiński. Nogi Izoldy Morgan. Lwów, Księgarnia „Odrodzenie”, 1923, str. 51.

Jerwicz. O ludzich, ludzicach i człowieku. Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski, 1923, str. 338 i 2n1.

Zofja Kuwierska. Na cichej wsi. Powieść. Warszawa, Gebethner i Wolff; str. 332.

Selma Lagerlof. Ojczyzna Liljercrony. Powieść. Z przedmowa autorki do czytelników polskich. Przelozyl *Leopold Staff*. Okładkę rysował *Edmund John*. Warszawa, Wydawnictwo B. Rudzki, 1924; str. VIII i 272.

Thomas Mann. Tristan. Przelozyl *Leopold Staff*. Warszawa, B. Rudzki, 1924; str. 4n1 i 162 i 6n1.

Nieznane listy *Adama Mickiewicza* do Konstancji Liubińskiej. Z autografów wydanych i w swym poprzedku *Ludwik Poaszycki*. Poznań, Włókopolska, Księgarnia Nakładowa, 1924; str. 103 i 1n1.

Maria Reutówna. Królowna. Powieść dla dorastających panienek. Wydanie drugie przejrzone i powiększone (z 5 ilustracjami *J. Hopena*). Wilno, Księgarnia Nauczycielska Polskiego, 1924; str. 4n1 i 179 i 1n1.

Czasopisma zagraniczne

L'Esprit Nouveau. Nr. 19. *Ozontant*: Ce motie passez. *P. Dermée*: Paul Valery. *P. Dermée* i *P. Budry*: Livres nouveaux. *R. Aron*: La Sorbonne et „L'Esprit Nouveau”. *A. Jeanneret*: Le crupuscule des virtuoses. *Abrsky*: Tchecoslovaquie. La situation des arts plastiques. *P. Dermée*: L'esthetique du langage. *Gorbuser*: Le sentiment deborde. *Ozontant* i *Jeanneret*: Nature et creation. *M. Holbeque*: Le rôle des images dans l'education scolaire. *Notatki*.

Die Literatur. Nr. 4. Styczeń 1924. *W. Wellmann*: Rezeption der Antike im modernen Drama. *E. Lissauer*: Zur deutschen Lyrik der Gegenwart. *E. Ermattinger*: Goethes „Herr Esau”. *O. Dammann*: Frie-



Od Administracji.

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować P. T. Czytelnikom, że reprezentację administracji naszego pisma powierzylimy we Lwowie — księgarni „Oświata” (Akademicka 8), w Łodzi — księgarni Alfreda Straucha (Prezydenta Narutowicza 14).

WYDAWNICTWO B. RUDZKI

OPOWIEŚCI ZWIĘZŁE

BIBLIOTEKAZKA PRZEKŁADÓW

UKAZAŁ SIĘ T. VIII

W. B. YEATS

„HANRAHAN RUDY”

TŁUMACZYŁ MIRIAM

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

Dwutygodnik informacyjny dla czytających i kupujących książki

pod redakcją

HENRYKA MOŚCICKIEGO

Przenumerata kw. c. z. 2.-; z przesyłką c. z. 250.

Przenumeratę przyjmuje administracja: Zgoda 12. Konto P. K. O. 8520.

Towarzystwo Wydawnicze „IGNIS” (E. Wende i S-ka) S. A.

Warszawa, Krakowie-Przedmieście Nr 7/9

Nowości beletrystyczne:

BANDROWSKI-KADEN JULJ. Wakacje moich dzieci	3.—
CONRAD-KORZENIOWSKI JOZEF. Fantazja Al-mayera, powieść	5.50
— Murzyn z żalgi Narezya, powieść	6.—
— Szczęśliwe powieści, nowela	8.—
KIPLING RUDYARD. Kim, powieść, 2 tomy	5.20
LONDON JACK. Martin Eden, powieść, 2 tomy	10.—
— Odsezczenie, nowela	3.—
— Opowieści różne południowych, nowela	4.50
— Serce kobiety, nowela, wyd. II	4.50

Nałowska K. Z. Romans Teresy Hennert, powieść 4.—

SŁONIMSKI ANTONI. Droga na Wschód, poezje 1.80

— Torpeda czasu, powieść 4.—

STRUG ANDRZEJ. Kronika Świętochowska, nowela 4.—

— Mogła nieznanego żołnierza, powieść, wyd. II 5.20

— Pieniądz, powieść 6.10

Najnowsze „Książki Ignisa”

Nr. 10. IWASZKIEWICZ JAROSŁAW. Ucieczka do Bagdadu, powieść 2.—

Nr. 18. KUFRIN A. Podkaptan Rybnikow, opowiadanie 1.—

Ponadto sortyment bogato zaopatrzony w książki wydawnictwa naukowe, albumy, zbiory poezji i monumentalne wydawnictwa naukowe 20% dodatku drożyznianego

PAN-PAN

WIELKI BAL MASKOWY

NOWEJ SZTUKI

SZEREG PIERWSZORZĘDNYCH ATRAKCYJ

odbędzie się w sali kina „PALACE” w dniu 16 lutego, o godz. 12-iej w nocy.

Komitet organizacyjny: pos. Ludwik Chomiński, dyr. Juliusz Osterwa, prof. Edward Wittig.

Bilety do nabycia w Księgarni F. Hościńska (Senatorska 27), w „Salonie Sztuki” Cz. Gałlińskiego (Mazowiecka 16), w Cukierni „Małej Ziemlańskiej” i w kasie kina „Palace”.

NOWE WYDAWNICTWA

M. ARCTA

ZAKŁADY WYDAWNICZE SP. AKC.

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

Benni-Dobrowolska J. Pogadanki o ziemi. Cz. I. Wyd. II.	2.—
Batten R. Praktyczna hodowla kwiatów. Wyd. III z 131 ry.	5.—
Borowski Wl. M. Zasady prawa karnego. Tom I. Część ogólna.	5.40
— Tom II. Część specjalna, zesz. I.	15.—
Chazanowski J. Wielka reforma szkolna Konarskiego.	—
Dyakowski B. Nasz las. Opisy przyrody. Wyd. IV, z 230 rys., w ozd. opr.	6.—
Hoene-Wronki. Kodeks prawo dwustwa społecznego absolutnego. tłum. J. Jankowski.	2.50
Kłosowski M. Historia starożytna, z 107 ry.	5.50
Kraszewski J. I. Stara baśń. Powieść z IX wieku, brosz. 4—	6.50
— w ozd. płcie, opr.	—
Łęgowski St. Ziemia w opisach i krajobr. Cz. I. Wyd. II.	6.—
Męzkowska T. i Rychterówna St. Ćwiczenia z propedetyki fizyki. Cz. I. Swiatło, Ciepło.	—80
— Osi. Technologia chemiczna. Podręcznik dla szkół wyższych, przelozyl J. Harabaszewski i J. Zawadzki. Cz. I i II.	12.—
— Pamiętnik cara Mikołaja II. Od 1890 do 1894. Przekład z rękopisu rosyjskiego.	6.80
— Szkerzyński T. Sztuka sprzedawania.	3.—
— Siłwiński A. Jan Karol Chodkiewicz, hetman wielki litewski, z 6 ry. i map, brosz. 4.40 — wopr.	5.60
— Włodek J. dr. Argentyna i emigracja. Z szeregowaniem uwzględnieniem emigracji polskiej.	15.—
Zaruski M. Na bezdrożach tatarskich. Wzręski opisy, wyścizki, z rycinami.	4.—

Gebethner i Wolff

KSIĘGARNIA

NAKLADOWA

WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN

ŁÓDŹ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

NOWOŚCI

CHOYNOWSKI PIOTR. Dom w średniowieczu. Powieść 6.—

DEBICHI ZDZISŁAW. Poezje (1898—1923). Wydanie jubileuszowe 9.—

MORAWSKI KAZIMIERZ. Rzym i Narody. Podbój Zachodu. Wschód i Żydzi. 4.—

OSSENDOWSKI ANTONI FERDYNDAND. W ludzkiej i leśnej kniei 10.—

OSTROWSKI JERZY. Obok życia. Powieść 4.50

SIEDLECHI-GRZYMAŁA ADAM. Samoski. Powieść 7.—

SKARB RZECZYPOSPOLITEJ. Praca zbiorowa pod redakcją Henryka Tenenbama, z przedmowa Ludwika Krzywickiego 6.—

WIEK XIX. Sto lat myśli polskiej. Zyciorisy, wyjątki, straszeczenia. Tom IX. 6.—

ŻYŹNOWSKI JAN. Kamienie ugorne. Powieść 6.50

Ceny zasadnicze. Obowiązuje mnożnik (od dn. 24.1.1924 aż do odwołania: 1.500.000). Do cen katalogowych księgarńi dołączają 20% dodatku sortymentowego.

WYDAWNICTWO PHILOBIBLON

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, ŚTO-KRZYSKA 30

Ukazały się:

IWASZKIEWICZ JAROSŁAW. Siedem bogatych miast Nieśmiertelnego Kościęta, powieść poetycka 10.—

MAJAKOWSKI WŁODZIMEIRZ. Obłok w spodniach, poemat 2.50

„NASZE SŁOWO” SPÓŁKA KSIĘGARSKO-GAZETOWA

Marszałkowska 111, tel. 401-74

(W PODWÓRZU NA LEWO)

OSTATNIE NOWOŚCI LITERATURY ROSYJSKIEJ: POEZJA, BELETRYSTYKA, PUBLICYSTYKA, FILOZOFIA, PAMIĘTNIKI, HISTORIA REWOLUCJI, DZIEŁA NAUKOWE, TECHNICZNE I ROLNICZE, PODRĘCZNIKI i t. d.

Poezja:

<i>Blok</i> — Stichtoworenja, t. I, II i III	13.50
— Teatr	4.50
<i>Jesienin</i> — Pąguczewo	2.—
<i>Kusikow</i> — W nikuda	2.—
<i>Tartakower</i> — Piewcy czelowieczkowskowi	2.40

Beletrystyka:

<i>Gen. Krasnow</i> — Opawizka lista	6.—
— O dwugławo oja k krasnowo znaniami	30.—
— Poniał — Prosił!	17.—
<i>Arcybaszew</i> — Dilije	3.—
— Sanin	4.50
<i>Astrow</i> — Judziskija skazanija	6.50
— Szakaznia drowniawo	—
— Wawilona	6.50
<i>Awierzenko</i> — Smiesznoje	5.—
— w strasznoje	5.—
<i>Bietji</i> — Zapiski zdudaka, t. I i II	10.—
<i>Brezsko</i> — <i>Brezskowski</i> — Na bielon konie	5.50
<i>Kamienski</i> — Czernaja messa	4.—
— Leda	4.—
— Moj garam	8.—
<i>Pietierburgski</i> — czelowiek	6.—

Kamienski — Studzienszkaja 4.—

Szaktowski — Pisma nie o lubwi 8.—

— Sentimentalnoje 8.—

— putieszestwie 8.50

Tolszaj Al. — Lichije goda 6.35

— Rukopis najdieniawna sredni musora pod krowatki 4.—

Urwancow — Zawtra utrom 6.—

Ajchenwald — Situetny ruskich pisatielej, t. II i III 9.—

Arsenjew — Załda podinnawo bytja 5.50

Bierdajew — Miroseziercanie 7.—

— Dostojewskowo 7.—

— Filozofia nierawienstwa 8.—

Wolkonski — Moja wspomninja 6.50

Karsawin — Filozofia istorji 15.—

Dioneo — Anglja posle wojny 12.50

Laudau — Sumierki Jewropy 12.—

Historja rewolucji:

Dniownik Imperatora Mikołaja II	5.—
Pisma Imperatorki Aleksandry Fiodorowny k Nikolaju II, t. I i II	12.—

W Warszawie zamówienia przyjmuje się przez telefun i książki dostarcza się do domu. Na prowincję wysyła się za zaliczeniem. Księgarnie i biblioteki otrzymują rabat.